

# Tymek, Małe rzeczy (ft. Faustyna Maciejczuk)

Powiedz mi, jak to jest  
Cieszyć się z małych rzeczy  
Biegnę wciąż do złotych świec, ale nic tak nie cieszy  
Powiedz mi, jak to jest  
Cieszyć się z małych rzeczy  
Biegnę wciąż do złotych świec, ale nic tak nie cieszy

Przemija wiek i nie liczy się nic  
Pomijam wdzięk i urok tych chwil  
One płoną jak my, zanim wpadliśmy w rytm  
I nie wiem czy to ja, czy tandetny film  
Chcę płonąć, chcę płonąć tak, jak dym  
Chcę wzniecać, chcę wzniecać nową myśl  
I budzić łyż i cieszyć się z nich  
Cieszyć się z nich, z tych nieistotnych dni i

Powiedz mi, jak to jest  
Cieszyć się z małych rzeczy  
Powiedz mi, jak to jest  
Cieszyć się z małych rzeczy  
Biegnę wciąż do złotych świec, ale nic tak nie cieszy  
Powiedz mi, jak to jest  
Cieszyć się z małych rzeczy  
Biegnę wciąż do złotych świec, ale nic tak nie cieszy

Ze złotych ust, usłyszałem dźwięk  
Niby zwyczajny, a jednak kusi  
Słyszę wciąż, znajomy śpiew  
Znajomy tak, jakbym to nucił  
W chmurach łeb, no powiedz mi  
Jak idą ludzie, dokąd tak pędzą  
Nie warty jest, zachodu świt  
Jeśli nie wiedzą

Powiedz mi, jak to jest  
Cieszyć się z małych rzeczy  
Biegnę wciąż do złotych świec, ale nic tak nie cieszy  
Powiedz mi, jak to jest  
Cieszyć się z małych rzeczy  
Biegnę wciąż do złotych świec, ale nic tak nie cieszy